

Notatka z rozmowy z inż. Stanisławem Czartoryjskim z dnia 30 I 1986 r.

I. Sytuacja.

dnia 30. I 1986 r.

ARCHIWUM WSKRZYŚCIE

2) Jedynie na terenach wschodnich Okręgu była większa liczba Białorusinów / pow. Wołkowyski / w południowej części pow. Bielskiego mieszkali Ukraińcy. W większości wieś była polska. Wykazywała ona bardzo dużo poświęcenia, czego dowodem jest sposób przerwania na teren Okręgu / Wysockie Maz. i pow. Białystok / komendanta Okręgu płk. Linarskiego.

Tymi, którzy odegrali szczególnie negatywną rolę byli Żydzi. Znając bardzo dobrze ludzi i teren donosili oni oraz wskazywali ludzi do wywiezienia. Rosjanie mówili: że w tych wiadomości nie przywieźliśmy ze sobą - one są tutejsze - i rzeczywiście wiadomości te pochodziły z donosów. O ile "predestawiciele" wsi byli często miejscowi o tyle milicja i administracja składała się głównie z Żydów i przybyłych tu Rosjan. Donosicielami / informatorami / NKWD byli niektórzy ludzie z biedoty wiejskiej / byli tacy, którzy będąc biednymi tym śmieiej występowali przeciwko władzy sowieckiej /, Żydzi oraz często - szantażowani - nawet bogatsi chłopci.

Wywózki wywoływały paraliżujący przestraszenie, zwłaszcza gdy zaczęły przychodzić listy od wywiezionych z relacjami o strasznych warunkach życia. Pierwszych wywiezionych 10/II II 1940 umieszczono w rejonie Archangielska. Ludzie / kobiety i dzieci / nie przygotowani do takich warunków życia wymierali masowo, zwłaszcza kobiety z inteligencji nie przyzwyczajone do ciężkiej pracy fizycznej / żony oficerów / . Wyrąb lasów.

Trzecia wywózka miała miejsce 19 VI 1941 r. a na 22 VI podstawiono wagony / tzw. ciepłuszki / dla wywiezienia jeszcze większej ilości ludzi. Nie zdołano ich jednak wywieść gdyż wybuchła wojna.

2. Nastroje.

Po zajęciu ziem polskich przez Rosjan ludzie mieli nadzieję, że gdy kraje zachodnie pokonają Niemców rozprawią się także ze związanymi z nimi bolszewikami. To było przyczyną pójścia do partyzantki wielu żołnierzy WP. Potem wojna radziecko - fińska, trwająca pół roku i nie dająca żadnych większych rezultatów, pokazała słabość Rosji, podnosząc na duchu. Jeżeli

taki mały kraj może bić Rosjan, to znaczy nie są oni tacy groźni. Wiedziano o tym, gdyż jednostki radzieckie buntujące się / na linii walk wyginęło wielu żołnierzy Czerwonej Armii /, były przerzucane na Białostoczczyznę i budowały tu umocnienia / tzw. drugą linię Stalina /. Były to "karne rotty". Żołnierze tych oddziałów byli przeważnie Białorusinami i Ukraińcami, widocznie nie chcieli ich zabierać stąd gdyż ogołociłoby to ^{a)} granicę zachodnią ZSRR.]

3. Wybuch wojny.

Stanisław Czartoryjski zaprzyjaźnił się z oficerem radzieckim - politrukiem, byłym nauczycielem. Rozmawiali ze sobą bez krycia się. M.in. oficer ten - Gruzin, opowiadał, że Rosjanie wywieźli na Sołowki 24.000 dzieci gruzińskich. W czasie przyjęcia imieninowego Czartoryjskiego - 8 V 1941 r. - Gruzin ten przewidywał, że wojna niemiecko - radziecka wybuchnie w końcu czerwca.

Rzeczywiście, do jego rodzinnej wsi, niedaleko linii demarkacyjnej, w nocy 22 VI 1941 wjechały auta radzieckie - wszyscy myśleli, że będą ich wywozić i młodzież męska i żeńska ukryła się w zbożu. Natomiast wozy - o godzinie 12 w nocy - zatrzymały się tylko przed tymi domami w których mieszkały rodziny Rosjan - napływowych - i wywieziono je. Rano już teren był bombardowany przez Niemców.

Przed wjechaniem samochodów, dow si przedarła się kobieta mieszkająca na kolonii z wiadomością, że wieś jest otoczona prawie ze wszystkich stron. Wywózką z 22 VI 1941 miano oczyścić z ludzi 20 - to kilometrów / w głąb / pas przygraniczny.

Wywiezieni w lutym 1940 pracowali przede wszystkim przy wyrębie lasów

I. Oddziały partyzanckie.

W okresie 1939 - 40 oddziały partyzanckie utworzyły się i działały

- a/ na Czerwonym Bagnie
- b/ w Puszczy Augustowskiej / rejon Netty/
- c/ w bagnach Wizna - Ossowiec - Bronowo. Przeszły tutaj oddziały WP.
- d/ na Grodzieńszczyźnie
- e/ na Czerwonym Borze.

W bagnach Wizna / kiedyś bardzo duże / utrzymały się oddziały aż do późnej zimy 1939/1940. Zima w tym roku była wyjątkowo sroga, bagna zamrzęły i Rosjanie przeszli tam rozpraszając oddziały. Były to tereny porośnięte trzcina, wśród której były polanki suche i tam właśnie można było się ukrywać. Rosjanie raczej rozproszyli niż rozbili te oddziały. Inż. Czartoryjski, pracując jako kierownik mleczarni miał pracownika, który uciekł stamtąd i on właśnie opowiadał mi o tym.

Powiedzieć o tym ewentualnie mogą: Barszczewski, Zajac, Buczyński i Bruliński, który był pierwszym inspektorem Inspektoratu Łomżyńskiego.

2. Konspiracja.

W pierwszym okresie - 1939 - 40 tworzone były trójki konspiracyjne. Gdy przyszli Niemcy na całym terenie Okręgu istniały szkielety dowódcze / na terenach nasyconych Białorusinami - Wołkowyskie - załóżki/. Funkcjonowała też dywersja - pamięta, że gdy jechał do Łomży ze swej wsi w dniu I V 1941 r. na szosie leżały ścięte pnie drzew. Sieć organizacyjna przetrwała do VI 1941 r. Największe straty przynosiły nie uderzenia NKWD a wywózki

W późniejszym okresie do organizacji przyjmowano także cywilów. Wywózki spowodowały, że najwartościowszy element został aresztowany lub wywieziony / np. oficerów aresztowano a ich żony były wywożone/.

Relacja inż. Stanisława Czartoryjskiego, dotycząca różnych spraw Okręgu Białystok 1939 - 1941. / Rozmowa z 22 V 1987 r. /

3

I/ W okolicy Giełczyna, niedaleko Wizny, ukrywała się aż do stycznia 1940 r. grupa wojska polskiego, złożona z rozbitków. Zimą 1939 - 1940 była wyjątkowo surowa. W styczniu Rosjanie/przeszli po lodzie, otoczyli ich i rozbili. Jeden z rozbitków uciekł do Jezewa i pracował w Zawadach razem z Czartoryjskim. Śmiał się, że u Rosjan jest taki bałagan, że może tu mieszkać pod własnym nazwiskiem. Był to młody chłopak, który przyłączył się do żołnierzy WP. Ożenił się w Jezewie, po wojnie wyjechał z żoną do Gdańska. Nazywał się Mościwujewski.

2/ Przez bardzo długi czas ukrywał się w okresie 1939 - 41 Jan Sikorski. Aresztowany tuż przed wejściem Niemców, został przez nich oswobodzony. Nie zdążono zakończyć śledztwa i skazać go, siedział może ze 2 tygodnie. / Mieszka w Halinowie u Konworodzkiego. /

3/ Grupa wojskowych utrzymała się w okolicy Piekut, między Piekutami a Klukowem w bagnach. Była tu część żołnierzy kpt. Raginisa, których on zwolnił i część żołnierzy 18 DP.

W sumie było ich nie więcej jak batalion. / Do sprawdzenia. /
4/ W lasach Augustowskich partyzantka trwała aż do wejścia Niemców. Początkowo było tutaj dużo oficerów i żołnierzy, później do końca ze 40 oficerów i podoficerów - tak słyszał.

Może o tym wiedzieć D. Pruliński, który był w organizacji podziemnej w Łomży od 1939 r. Potem był zastępcą komendanta obwodu Białystok Powiat. i w BIP/ie. Siedział w więzieniu w Mińsku. W czasie wyprowadzania z więzienia udało mu się w lesie uciec, ale był postrzelony w twarz. Był z nim w Mińsku Stefan Doliński / rozstrzelany przez Niemców. /

5/ W pierwszym okresie po Kampanii Wrześniowej, w 1939 r. konspiracja była organizowana prawie jawnie / jak za Niemców. Istniało przekonanie, że zaraz Francja i Anglia pobią Niemców i przegonią także Rosjan z polskich terenów.

Pierwsza wywózka / 10 II 1940 / objęła tylko pewne grupy: osadników / nie koniecznie wojskowych / leśników - poczem nastąpiła dłuższa "peredyszka"

w czasie której konspiracja się rozbudowywała. Początkowo konspiracja oparta była o wojskowych, następnie wtajemniczano w nią także innych, szerokie grono ludzi. Dopiero wiosną nastąpiły jednocześnie aresztowania ze strony NKWD i masowa kwietniowa wywózka, która objęła rodziny aresztowanych i ukrywających się - to załamało konspirację.

Wtedy komenda Okręgu wydała rozkaz zastosowania "głębokiej konspiracji", tzn. zachowania tylko łączności. Mimo to istniały grupy przeznaczone do likwidacji szpicli i współpracowników okupanta - terroryzujących i wydających ludzi, a także urzędników na służbie sowieckiej. Chodziło o to by pokazać ludności, że jednak się działa.

Były to grupy kilkiosobowe. Jedną z ich akcji było ścinanie drzew rosnących nad szosą Warszawa - Białystok w nocy przed 1 maja 1940 r. w taki sposób, że przegradzały one szosę. Sam byłem świadkiem tego.

W okolicach Żambrowa, gdzie był on, większych grup dywersyjnych nie było.

W okolicach między Żambrowem a Wysokim Mazowieckim działały grupy, takie jak późniejszy Kedyw.

W pobliżu była granica niemiecko - sowiecka. Przez tą granicę przeprowadzano w sposób zorganizowany kurierów i łączników, dzięki czemu istniała stała łączność z Warszawą.

Pamięta kilku chłopców z tej ówczesnej "dywersji": jak Wacław.....
..... / "Ryży Wacek" /, Tadeusz / zginął w 1944 r. przy osknie radiostacji, w konspiracji był od początku.

Było wielu bojowych podoficerów rezerwy, którzy wracali do domu po kampanii 1939 r. i od razu wstępowali do konspiracji, uważając to za swój obowiązek. Chłopcy do likwidacji byli stale uzbrojeni.

6/ Konspiracja w Białostockim przyszła od Grodna, gdzie byli ludzie już przed wojną szkoleni w konspiracji.

7/ Jedną z pierwszych organizacji byli Strzelcy Śmierci, z Grodna. / ?/
Była ona w okolicach Wysokiego Mazowieckiego.

8/ Przez cały czas okupacji sowieckiej ukrywał się i doczekał wojny z Niemcami Franciszek Wnorowski / jest w Markach, Łeśna 30/

9/ W rejonie Wysokiego Maz. dwóch partyzantów / dywersantów/ braci zastrzeliło w domu, po wprowadzeniu tam ich przez 8 NKWD sześciu spośród Rosjan, którzy byli zaskoczeni faktem że Polacy byli uzbrojeni. Po zastrzeleniu uciekli. W jednym z gospodarstw przechowywano ich ze 2 tygodnie / z inicjatywy gospodyni, gospodarz przestraszony tym co się stało chciał ich tylko nakarmić i wyprowadzić. Było to zapewne zimą 1939 / 1940 r.

10/ Bardzo dzielnym żołnierzem całego okresu konspiracji był Ezman / ob. zawał/.

11/ W końcu czerwca 1940 r. wywieziono z Białegostoku Żydów, uciekinierów z terenu GG. Było ich bardzo dużo w Białymstoku, gdyż uciekali od początku przed Niemcami. Po wywózce czerwcowej były także fakty przechodzenia Żydów na teren GG. Pytał kiedyś dlaczego to robią: powiedziano mu, że wola pewne niż niepewne.

12/ W styczniu 1940 r. Rosjanie aresztowali działaczy socjalistycznych w Łapach, potem aresztowano narodowców, sędziów itp.